Dziś „Przyjaciel Dzieci"
Nr. 242 (1031)

WARSZAWA, SOBOTA, 6 WRZEŚNIA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote
ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARIAT 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

Przed rocznicą reformy rolnej



Jutrzejszy numer „Robotnika" poświęcony będzie rocznicy reformy rolnej

Marszałek Sokołowski oświadcza

na posiedzeniu Rady Kontrolnej w Berlinie:

„Anglia i Ameryka wkroczyły na drogę zerwania Uchwał Poczdamskich"

MOSKWA (PAP). Rozgłośnia moskiewska potwierdza wiadomość, że w związku z planem anglo-amerykańskim o podniesieniu poziomu przemysłu niemieckiego w zjednoczonej strefie anglo-amerykańskiej, przedstawiciel ZSRR, marszałek Sokołowski złożył na posiedzeniu Rady Kontrolnej w Berlinie oświadczenie, w którym zajął stanowisko wobec tego wydarzenia.

Stwierdził on, że opublikowanie takiego dokumentu świadczy, iż amerykański i brytyjski zarządy wojskowe w Niemczech wkroczyły na drogę całkowitego zerwania Uchwał Poczdamskich. Należy uznać za rzecz absolutnie niedopuszczalną — oświadczył marsz. Sokołowski — by za plecami Rady Kontrolnej prowadzono separatystyczne rokowania i zawierano dwustronne umowy w kwestiach, dotyczących Niemiec jako całości. Wszelkie takie rokowania nieuchronnie prowadzą do dalszego ekonomicznego i politycznego rozłamu Niemiec, podważając podstawy współpracy czterech mocarstw okupacyjnych i naruszając uzgodnione zasady współpracy członków Rady Kontrolnej.

Fakty świadczą o konsekwentnej realizacji przez amerykański i brytyjski zarząd wojskowy polityki zerwania umów poczdamskich i rozczłonkowania Niemiec. Separatystyczne dwustronne umowy o poziomie przemysłu niemieckiego mogą doprowadzić jedynie do tego, że wbrew interesom narodu niemieckiego jego główne zasoby przemysłowe mogą mu być odebrane i przystosowane do urzeczywistnienia celów pewnych monopoli zagranicznych.

Komisja Kongresu USA wyjechała do Niemiec

LONDYN (PAP). Komisja Kongresu amerykańskiego, która ma objechać W. Brytanię i Europę w celu zapoznania się z warunkami gospodarczymi w związku z planem Marshalla, udała się drogą powietrzną z Londynu do Niemiec.

STATUT OKUPACYJNY NIEMIEC ZACHODNICH

HAMBURG (SAP). Niemieckie partie w brytyjskiej strefie okupacyjnej przeprowadzają narady, mające na celu opracowanie statutu okupacyjnego. Niemcy uważają ten statut za namiastkę przyszłego traktatu pokojowego, który — jak sądzą — nie prędko będzie podpisany.

Projekt statutu ma być złożony na najbliższym posiedzeniu Komisji Doradczej brytyjskiej strefy okupacyjnej. Celem tego projektu jest nadanie administracji niemieckiej podstaw prawnych, mocniejszych i bardziej rozległych, niż dotychczasowe.

HANOWER (SAP). Lord Pakenham, brytyjski minister dla spraw niemieckich, przemawiając do kupców zagranicznych, przybyłych na Targi w Hanowerze, powiedział, że wznowienie zagranicznego handlu Niemiec, jest sprawą ważną nie tylko dla Niemiec, ale dla całego świata.

Minister dodał, że Targi w Hanowerze, są przełomowym momentem w odbudowie Niemiec, gdyż pozwoliły na wznowienie kontaktów niemieckich z zagranicą.

Czescy socjaliści zaproszeni przez CKW PPS przybywają do Polski

W środę, dnia 9 września, przyjedzie do Polski na zaproszenie CKW PPS tow. Zdenek Firlinger, wicepremier Rządu Czechosłowackiego, z małżonką oraz sekretarz generalny Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej, tow. Vilim.

Pobyt towarzyszy czechosłowackich w Polsce trwać będzie trzy dni. Zwiedzą oni Warszawę oraz ważniejsze ośrodki przemysłowe.

Umowa o współpracy OM TUR i ZWM

ostatecznie zatwierdzona

Dn. 4 bm. w gmachu Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR odbyło się wspólne zebranie Rady Naczelnej OMTUR i Plenum Zarządu Głównego ZWM z okazji zatwierdzenia umowy o współpracy między obiema organizacjami.

Do udekorowanej sztandarami OMTUR i ZWM oraz portretami tow. tow. Stanisława Dubois i Janka Krasickiego sali, przybyło ponad stu działaczy terenowych obu organizacji. Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Naczelnej OMTUR — tow. Obrączka, życząc obu organizacjom owocnej pracy. Następnie zabrał głos przewodniczący Zarz. Gł. ZWM — tow. Kowalski, który wskazał na wielkie zadania, jakie stoją przed obiema organizacjami — wychowanie całej młodzieży polskiej w duchu ideałów demokratycznych. W tym celu konieczna jest szczera współpraca trzonu polskiego ruchu młodzieżowego, jakim są OMTUR i ZWM. Z kolei przemówił przewodniczący KC OMTUR — tow. L. Motyka. Mówca stwierdził, że atmosfera współpracy całego ruchu robotniczego jest warunkiem pokonania istniejącego jeszcze niebezpieczeństwa kapitalizmu i faszyzmu.

Zadaniem OMTUR i ZWM jest pozyskanie całej młodzieży polskiej dla nowej rzeczywistości. W tym celu

(Dokończenie na str. 2)

SOCJALIŚCI WŁOSCY ŻEGNAJĄ WARSZAWĘ

„Wasze osiągnięcia potwierdzają słuszność polityki prowadzonej przez Rząd Polski"

Tow. Nenni i Basso o swych wrażeniach z pobytu w Polsce

W ostatnim dniu pobytu w Warszawie tow. tow. Nenni i Basso przyjęci zostali przez Prezydenta ob. B. Bieruta, a następnie złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych tow. Modzelewskiemu.

Wieczorem odbył się w Wilanowie pożegnalny obiad, w którym wzięli udział członkowie władz naczelnych PPS i PPR, ambasador Włoch p. Donini i tow. min. Modzelewski.

Wczoraj po południu przywódcy Włoskiej Partii Socjalistycznej tow. tow. Nenni i Basso podzielili się na konferencji prasowej z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Konferencję zagaił w imieniu CKW PPS tow. Ćwik, witając towarzyszy Nenni i Basso oraz ambasadora Włoch p. Donini.

Tow. Nenni stwierdził na wstępie, że podczas swego 9-dniowego pobytu w Polsce interesował się przede wszystkim problemem współpracy i jednolitego frontu obu partii robotniczych i osiągnięciami, jakie są tej współpracy wynikiem. Współpraca ta jest również podstawą polityki Włoskiej Partii Socjalistycznej i dlatego zapoznanie się z warunkami w Polsce posiada dla socjalistów włoskich szczególnie wielkie znaczenie.

Towarzysze włoscy interesowali się również dziełem odbudowy i rezultatami przeprowadzonych w Polsce reform: rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Pełen podziwu dla tych osiągnięć tow. Nenni stwierdza, że stanowią one dla niego potwierdzenie słuszności prowadzonej przez rząd polski polityki.

W dalszym ciągu konferencji tow. Nenni odpowiadał na liczne pytania stawiane przez dziennikarzy, a dotyczące zarówno jego wrażeń z Polski, jak i spraw włoskich oraz międzynarodowych.

Na pytanie, czy we Włoszech wysuwane było zagadnienie organicznej jedności partii socjalistycznej i komunistycznej — tow. Nenni stwierdził, że problem ten nie został formalnie wysunięty, że nie jest on problemem politycznie aktualnym i że rozwiązany zostanie przez życie. Do pełnego zjednoczenia obu partii niezbędne jest długie doświadczenie wzajemnej współpracy.

Zapytany o swój pogląd na temat amerykańskiego planu odbudowy Niemiec, tow. Nenni wyraził zdanie, że żaden plan, który daje Niemcom pierwszeństwo w odbudowie przed krajami przez nie zniszczonymi nie może być planem dobrym.

Na pytanie, jak wpływa obecność wojsk obcych we Włoszech na układ stosunków wewnętrznych — tow. Nenni odpowiedział: okupacja wojskowa Włoch stanowi pewnego rodzaju hamulec dla rozwoju partii robotniczych. Chociaż armie okupacyjne nie wtrącają się w wewnętrzne sprawy włoskie, ich obecność na ziemi włoskiej niewątpliwie ma wpływ na problem stosunków Włoch do państw wschodnich i zachodnich.

Zapytany o wpływ obecności obcych wojsk w Europie wschodniej na politykę wewnętrzną poszczególnych jej krajów — tow. Nenni stwierdził, że na terenie Polski, wbrew enuncjacjom na ten temat w prawicowej prasie włoskiej, nie widział „okupacji sowieckiej".

Tow. Nenni udzielił następnie dziennikarzom wyjaśnień na temat rozłamowej partii socjalistycznej Saragata oraz na temat poglądu Włoskiej Partii Socjalistycznej na sprawę odbudowy Międzynarodówki Socjalistycznej. Ze sprawami tymi zapoznaliśmy już naszych czytelników w specjalnym wywiadzie tow. Nenni dla „Robotnika".

TOW. BASSO W CK „BUNDU"

Wczoraj po południu tow. Basso złożył wizytę w Centralnym Komitecie żydowskiej partii socjalistycznej „Bund" w Polsce. Po przywitaniu gościa przez przewodniczącego CK. „Bundu" tow. Szuldenfreia, tow. Basso odbył konferencję z członkami CK „Bundu", interesując się losem ludności żydowskiej w Polsce, nowymi możliwościami pracy żydowskich robotników itd.

DZIŚ RANO WYJAZD

Dziś rano tow. tow. Nenni i Basso wyjeżdżają samolotem z Warszawy, udając się do Włoch przez Pragę.

Tow. tow. Carmen Nenni i Liza Basso w gościnie u kobiet socjalistek

W dniu wczorajszym Rada Kobiet CKW PPS gościła u siebie tow. tow. Carmen Nenni i Lizę Basso, żony bawiących w Warszawie przywódców Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Tow. tow. Nenni i Basso dzieliły się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce, w której — jak twierdziły — widać na każdym kroku wielką żywotność narodu polskiego i szczerą chęć Polaków do najszybszego odbudowania ojczyzny.

Tow. Carmen Nenni powiedziała m. in.: — „Zachwycona jestem aktywnością Polek, podziwiam ich pracę i doskonałą organizację opieki nad dzieckiem".

Dymisja rządu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). W wyniku jednomyślnej decyzji rządu, premier Dinnyes udał się w czwartek do prezydenta republiki Tildy i wręczył mu dymisję rządu. Prezydent dymisję przyjął, lecz powierzył ustępującemu rządowi załatwianie spraw bieżących do czasu utworzenia nowego rządu. Pertraktacje w sprawie utworzenia nowego rządu rozpoczną się w najbliższym czasie. W kołach politycznych przypuszczają, że nowy rząd zostanie utworzony za dwa tygodnie po uroczystej inauguracji nowoobranego parlamentu.

BUDAPESZT (SAP). Partia socjaldemokratyczna zaleciła swoim ministrom, którzy nieoficjalnie zrezygnowali ze swoich stanowisk, aby wzięli udział w czwartkowej sesji gabinetu.

107,4 proc. planu produkcji wykonali włókniarze w sierpniu br,

Do zastępcy generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego inż. Babińskiego zgłosiła się w dniu 3 września rb. delegacja Państwowych Zakłaków Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Łodzi (dawn. Scheibler i Grohmann), meldując w imieniu 9 tysięcy zatrudnionych w fabryce robotników i pracowników umysłowych o wykonaniu przez nich planu produkcyjnego za sierpień rb. w 107,4 proc.

Dyrekcji zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 przyznano maksymalną ustawową premię za sierpień rb., przewidzianą dla zakładów, wykonywujących plany produkcyjne oraz 30 proc. premii za lipiec rb. z tytułu wykonania dodatkowego specjalnego zadania, nałożonego PZPB Nr. 1 przez dyrekcję Przemysłu Bawełnianego.

Niezadowolenie w SFIO wzrasta

Lewica chce zwołać kongres nadzwyczajny

w celu oskarżenia socjalistycznych ministrów

PARYŻ (SAP). Koła polityczne Francji przywiązują dużą wagę do zebrania Centralnego Komitetu Partii Socjalistycznej (SFIO), jakie odbyło się w środę wieczorem. Na zebraniu tym miała być m. in. omawiana sytuacja, wytworzona od czasu kongresu w Lyonie, wskutek stanowiska zajętego przez premiera Ramadier w sprawie statutu dla Algieru.

W czwartek do późnego popołudnia nic nie było jeszcze wiadomo o decyzjach powziętych w ciągu obrad Centralnego Komitetu Partii, toczących się do późnej nocy. Wiadomo tylko, że generalny sekretarz partii, Mollet miał spotkać się w czwartek z premierem Ramadier i poinformować socjalistyczną grupę parlamentarną o sytuacji. — Rozmowa ta będzie miała znaczenie decydujące.

Krążą pogłoski, że rząd stawiając wniosek o głosowanie nad votum zaufania, wiedział zgóry, że uzyska większość, dzięki poparciu MRP. Obserwatorzy uważają, że uda się uniknąć dymisji całego rządu, lecz że Ramadier będzie zmuszony zreorganizować skład swego gabinetu. Dymisja socjalistów André Philipa i Tanguy-Prigent, jest prawdopodobna. Solidaryzują się oni ze stanowiskiem Molleta.

Wiele osobistości politycznych starało się przekonać sekretarza partii, Molleta o niebezpieczeństwie kryzysu rządowego i o przykrych konsekwencjach ewentualnego rozłamu w partii. **Jeśli nie dojdzie obecnie do porozumienia** między członkami rządu a czynnikami partyjnymi — krążą przypuszczenia, że Komitet Centralny Partii zwróci się do Rady Naczelnej SFIO o zwołanie nadzwyczajnego Kongresu Partii, na którym Rada Naczelna wniosłaby oskarżenie przeciw ministrom socjalistycznym o brak dyscypliny partyjnej.

Dziś, w piątek, odbędzie się w parlamencie głosowanie nad votum zaufania dla rządu.

FRANCJA ZABIEGA O PSZENICĘ ZSRR

PARYŻ (SAP). Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, rząd francuski miał zwrócić się do rządu radzieckiego z zapytaniem, czy Związek Radziecki nie mógłby sprzedać Francji pewnej ilości pszenicy.

Rząd Radziecki nie był na razie w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi, ponieważ nie zakończył jeszcze szacowania zbiorów.

Min. Administracji Publicznej wzywa do poparcia akcji Odbudowy Warszawy

Min. Administracji Publicznej tow. Osóbka Morawski wydał władzom administracji ogólnej okólnik w sprawie jak najenergiczniejszego poparcia akcji Miesiąca Odbudowy Warszawy, organizowanego przez społeczeństwo, zrzeszone w terenowych Komitetach Odbudowy Stolicy.

Min. Administracji Publicznej wzywa wojewodów i podległe im władze, aby pośpieszyli Komitetom Odbudowy z pomocą w organizowaniu wszelkich imprez społecznych o charakterze dochodowym i w przydzielaniu środków transportowych — oraz aby wspólnym wysiłkiem z radami narodowymi, partiami politycznymi, zw. zawodowymi, stowarzyszeniami młodzieżowymi i organizacjami szkolnymi — podjęli akcję odbudowy.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 5 września

Miasto drogie sercu

OGŁOSILIŚMY wczoraj apel Stołecznej Rady Narodowej do Wojewódzkich Rad Narodowych na terenie całego kraju w związku z miesiącem odbudowy Warszawy. W krótkim, rzeczowym tekście apelu, wśród zdań o zwielokrotnieniu wysiłków, o organizacji imprez, o skutecznej pomocy — znalazło się jedno zdanie raczej liryczne. Warszawa nazwana została miastem drogim sercu każdego Polaka.

Dlatego właśnie, z powodu przywiązania całego kraju do Warszawy, a nie tylko z powodu stołecznego i centralnego charakteru Warszawy, mieszkańcy Śląska i Pomorza, Poznania i Krakowa, Lublina i Białegostoku, pośpieszą z pomocą w miesiącu odbudowy Stolicy.

Mieszkańcy prowincji, przyjeżdżający do Warszawy widzą postępy odbudowy. Widzą oni most Poniatowskiego, powstający z gruzów Nowy Świat, odbudowujące się osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Alechoć brzmi to może paradoksalnie — im większe są postępy w dziele odbudowy, tym bardziej widać ogrom zniszczeń w Stolicy.

Wiele lat jeszcze potrwa, aż odbudujemy Warszawę. Od nas zależy przyśpieszenie tego wielkiego narodowego dzieła. Wykorzystajmy miesiąc wrzesień, by przyczynić się do odbudowy miasta, tak drogiego naszym sercom.

Z procesu krakowskiego

Prokurator żąda kary śmierci dla dziesięciu oskarżonych

Po kilkudniowej przerwie w dniu 4 b.m. nastąpiło wznowienie przewodu sądowego w procesie Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych. Na wstępie prokurator złożył wniosek o dołączenie do dowodów rzeczowych listu stwierdzającego negatywne ustosunkowanie sie oskarżonego Niepokólczyckiego do powrotu Polaków z zagranicy do kraju. Wniosek prokuratora spotkał się z protestem obrońcy dr. Maślanko. Sąd oddalił wniosek oskarżyciela publicznego.

Na tym zamknięto postępowanie dowodowe i głos zabrał oskarżyciel publiczny, płk. Zarakowski.

Przemówienie oskarżyciela

— Proces Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych wywołał żywy oddźwięk w społeczeństwie — rozpoczął swą oskarżycielską mowę prokurator, wywodząc następnie, że jak żaden inny proces, ten właśnie odsłonił głębie machiny reakcyjnej, wykazując system i sposób działania wroga, prowokację, szpiegostwo i całą gamę metod, którymi posługuje się reakcja w walce o władzę.

Prokurator przechodzi do omówienia pierwszej części akcji oskarżonych, określając ją jako bandytyzm polityczny. W toku swojej mowy oskarżyciel podaje ponury bilans 1945 roku, w którym to okresie z ręki reakcji zginęło około 7 tysięcy działaczy demokratycznych, 3.303 żołnierzy WP, 991 funkcjonariuszy UB i MO oraz tysiące aktywistów partyjnych. Prokurator podkreśla stanowisko PSL i WIN-u w tym okresie, przypominając wystąpienia Mikołajczyka, ogłaszające informacje o tych ponurych mordach jako fałsze i kaczki.

Mordy i szpiegostwo

Mówiąc o wspólnej drodze PSL-u i WiN-u, prokurator przedstawia wyczyny WiN-u w 1946 r., dokumentując je cyframi poległych żołnierzy WP, UB, ORMO, członków PPR, PPS, SL i działaczy demokratycznych. Było to w czasie, kiedy Niepokólczycki sprawował funkcje komendanta WiN. W dalszych słowach oskarżyciel demaskuje kłamstwa Niepokólczyckiego, który w swych zeznaniach usiłował zasłonić prawdę o swoich bandach.

W dalszym ciągu swego oskarżenia prokurator charakteryzuje drugi kierunek działalności WIN-u — szpiegostwo, określając je, jako jeden ze środków walki z Polską Ludową.

Przystępując do omówienia akcji szpiegowskiej oskarżonych, prokurator sięga do genezy siatki szpiegowskiej Strzałkowskiego i podkreśla udział w tej robocie oskarżonych: Ralskiego, Kota, Tumanowicza.

W dalszej części oskarżenia prokurator omawia współpracę PSL z akcją szpiegowską, wskazując na drogę przekazywanych wiadomości i na odbiorców materiałów szpiegowskich.

Następnie prokurator przechodzi do omówienia działalności szpiegowskiej WiN-u na terenie wojska.

Zatruta propaganda

Dalszą część mowy prokurator poświęca omówieniu fałszywej propagandy i inspiracji winowsko - peeselowskich, które poprzez Langnera, Karczmarczyka, i Ostafina i ich współpracowników dążyły do utrudnienia państwu odbudowy i stabilizacji. Celem tej propagandy była prowokacja, fałszowanie dokumentów, zaszczepianie nienawiści.

Kończąc oskarżenie, prokurator w imieniu prawa domaga się dla szefa spisku Niepokólczyckiego, dla Strzałkowskiego, Ralskiego Eugeniusza, Kota, Tumanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina, Buczka i Kowalskiego — kary śmierci, dla oskarżonego Mielocha — dożywotniego więzienia, dla oskarżonych: Mierzwy, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego — po 15 lat więzienia, dla Stermacha — 10 lat więzienia, dla Kabata — 8 lat, a dla Kutzego — 5 lat więzienia.

M. O. N. na odbudowę Warszawy

Podejmując inicjatywę Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, Ministerstwo Obrony Narodowej przyłącza się do listy dobrowolnych ofiar na rzecz odbudowy Warszawy.

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Michał Żymierski, wpłacił 50 tysięcy złotych.

I Wiceminister Gen. Dyw. Marian Spychalski — 25 tysięcy złotych.

III Wiceminister Gen. Bryg. Piotr Jaroszewicz — 25 tysięcy złotych.

Szef Sztabu Generalnego Gen. Broni Wł. Korczyc — 25 tysięcy złotych.

Jednocześnie Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje, że wszyscy oficerowie, podoficerowie zawodowi i pracownicy cywilni Wojska Polskiego wpłacają co miesiąc 1 proc. swych uposażeń na budowę Domu Wojska Polskiego w Warszawie, co wchodzi w plan odbudowy Stolicy.

Do dnia 1.8.1947 roku wpłynęło na ten cel ze składek 19.500.000 złotych.

Pomnik bojowników Warszawy

Zarząd Główny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zgodnie z zaleceniem II Walnego Zjazdu Delegatów przystępuje do realizowania uchwały o budowie pomnika Bojowników Warszawy.

W najbliższych dniach zostanie powołany Komitet Budowy Pomnika.

Ostra krytyka polityki Bevina

na Kongresie Związków Zawodowych

Rezolucja w sprawie Hiszpanii została odrzucona

LONDYN (PAP). **Kongres brytyjskich związków zawodowych uchwalił rezolucję aprobującą politykę Bevina. Odrzucono natomiast poprawkę wzywającą rząd do prowadzenia polityki, zmierzającej do nawiązania korzystnych obustronnie stosunków handlowych ze wszystkimi demokracjami europejskimi i ze Związkiem Radzieckim oraz do oparcia się dyplomacji dolarowej, której wyrazem jest polityka Trumana i Marshalla. Obydwa głosowania odbyły się przez podniesienie rąk, przy czym głosów nie liczono.**

Przed uchwaleniem aprobaty dla polityki Bevina toczyła się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele lewego skrzydła ruchu zawodowego wystąpili z ostrą krytyką.

Rezolucję popierającą Bevina uzasadniała w imieniu Rady Naczelnej kongresu związków Anna Loughlin. Zadeklarowała się ona jako zwolenniczka planu Marshalla.

HORNER ATAKUJE POLITYKĘ BEVINA

Głównym mówcą w imieniu przeciwników Bevina był Jack Horner, który stwierdził, że w obecnej swej sytuacji W. Brytania musi szukać nowych partnerów do prowadzenia handlu. Wzywał on rząd do zaniechania polityki zagranicznej, która wymaga utrzymywania pod bronią przeszło miliona mężczyzn. Następnie mówca protestował przeciwko odbudowie niemieckiego ciężkiego przemysłu na korzyść kapitału prywatnego. Podkreślił wreszcie, że niezwłoczne wznowienie rozmów handlowych ze Związkiem Radzieckim jest dla W. Brytanii żywotnym zagadnieniem.

Pośrednie stanowisko zajął Haworth który wypowiadał się za „niezależną polityką zagraniczną, nie związaną ani z Ameryką, ani ze Związkiem Radzieckim".

REZOLUCJA W SPRAWIE HISZPANII

Faktyczne rozdwojenie opinii wśród członków kongresu uwidoczniło się podczas głosowania nad rezolucją, która wzywała rząd Partii Pracy do zastosowania sankcji gospodarczych przeciwko rządowi Franco. Rezolucja ta została wprawdzie odrzucona, ale przeciwko rezolucji wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 4.803.000 głosów, podczas gdy za rezolucją głosowali delegaci reprezentujący 3.205.000 głosów. **Wynik głosowania przyjęto ze strony zwolenników rezolucji okrzykami: „Hańba!"**

Odrzucenie rezolucji nastąpiło z inicjatywy Rady Naczelnej, która twierdziła, że rezolucja jest zbędna, gdyż akcja przeciwko rządowi Franco znajduje się obecnie w ręku ONZ i że jest ona również prowadzona przez Światową Federację Związków Zawodowych.

ANGLIA NIE PROSI O POŻYCZKĘ

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik ambasady brytyjskiej zaprzeczył doniesieniom prasy amerykańskiej, jakoby Sir Eady, przedstawiciel skarbu brytyjskiego, podczas swych ostatnich rozmów w Waszyngtonie zwracał się z prośbą o nową pożyczkę w wysokości 1 miliarda dolarów dla W. Brytanii.

Umowa OMTUR i ZWM

(Dokończenie ze strony 1)

obie organizacje muszą jak najściślej ze sobą współpracować i maksymalnie powiększać zakres swego działania. Umowa o współpracy między OMTUR a ZWM przekreśla wszelkie nadzieje reakcji na rozbicie współdziałania obu organizacji.

Tow. Obrączka zamykając zebranie podkreślił, że współpraca ruchu robotniczego jest konieczna w Polsce nie tylko dla nas, ale i dla dobra całego świata. W okresie, kiedy międzynarodowa reakcja mobilizuje swe siły, wszystkie elementy postępowe muszą się złączyć do walki z wstecznictwem.

Współpraca młodzieży polskiej a zwłaszcza jednolity front OMTUR i ZWM jest obowiązkiem wobec Polski Ludowej, naszych partii klasy robotniczej PPS i PPR oraz mas pracujących całego świata. Tow. Obrączka zakończył przemówienie podchwyconym przez zebranych okrzykiem na cześć współpracy OMTUR i ZWM.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział działacze terenowi obu organizacji. Wszyscy kładli najsilniejszy nacisk na praktyczne realizowanie umowy w codziennej działalności OMTUR i ZWM. Dyskusja była utrzymana w tonie szczerym i serdecznym.

Obie organizacje postanowiły przeznaczyć z funduszów, zebranych wśród członków na budowę domów organizacyjnych, po 50 tys. zł na odbudowę Warszawy. Jednocześnie przeprowadzono zbiórkę na ten cel wśród uczestników zebrania, która dała 19 tys. zł.

Na jakich warunkach udzieli USA pomocy państwom europejskim

N. JORK (PAP). W kołach poinformowanych twierdzą, że komisja złożona z przedstawicieli Departamentu Stanu i ministerstwa handlu opracowuje zalecenia w sprawie pomocy amerykańskiej dla państw europejskich. Zalecenia te mają na celu określić główne warunki, na jakich ma być udzielona pomoc amerykańska.

Stany Zjednoczone mają zażądać, aby wszystkie projekty dotyczące realizacji tej pomocy, uwzględniały przede wszystkim szybkie wyniki odbudowy. Środki asygnowane przez USA mają być zużyte w pierwszym rzędzie na podstawowe gałęzie przemysłu, jak węgiel, żelazo, stal, transport, a następnie na produkcję nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i wyżywienie.

Państwa europejskie winny przeprowadzić reformy finansowe, stabilizując koszty utrzymania i płace. Amerykanie zażądają również usunięcia przeszkód dla handlu międzynarodowego w granicach Europy, co w wyniku powinno doprowadzić do utworzenia europejskiej unii celnej.

Z ostatniej chwili

Kraków — Śląsk 5:1 (3:1)

KRAKÓW (Tel. wł.). Spotkanie o puchar Kałuży, Kraków — Śląsk zakończyła się zdecydowanym i zupełnie zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Gra: z powodu dużej przewagi Krakowa i osłabionego składu Śląska — nieciekawa.

Jedyną emocję stanowiła fantastyczna wprost gra bramkarza śląskiego Janika, który był najlepszym na boisku.

Bramki zdobyli w I minucie Bąk dla Śląska. Dla Krakowa zaś w 13 minucie Kohut. W 34 min. Gracz, w 37 min .Bobula, w 70 min. Gracz, w 78 min. Giergiel.

Sędzia Romanowski z Łodzi — obiektywny.

Zła prasa Tsaldarisa

Nikt nie jest zadowolony z jego rządu

Cała Arkadia pod kontrolą powstańców

BELGRAD (PAP). Cała prasa grecka, nie wyłączając skrajnie prawicowej, ostro krytykuje nowy rząd Tsaldarisa. Zbliżony do dworu królewskiego dziennik „Estija" nazywa go „niedonoszonym płodem". „Estija" pisze, że Tsaldaris zestawił swój rząd z najbardziej skorumpowanych i najmniej zdolnych członków swej partii. Prasa i koła polityczne nie prorokują rządowi Tsaldarisa długiego żywota.

WASZYNGTON (SAP). —Koordynator amerykańskiego programu pomocy dla Grecji i Turcji, Mac Ghee, odjechał w czwartek do Aten.

POWSTANCY DZIAŁAJĄ NA KRECIE

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten, że ostatnio rozegrała się bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami na wyspie Krecie. Obie strony poniosły straty w zabitych i rannych.

PARYŻ (SAP). — Komunikat greckiej armii demokratycznej donosi, że oprócz zwycięskich postępów na przedmieściach Teb, wojska demokratyczne rozproszyły w okolicach Naussa znaczne siły rządowe, a w Macedonii partyzanci posuwają się w kierunku Floriny.

Cała Arkadia (Peloponez) jest obecnie kontrolowana przez armię demokratyczną.

Dziennikarze przeciwko podziemiu

Wydział Wykonawczy Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu w dniu 4 bm. przyjął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Ostatnie procesy w Warszawie i Krakowie stwierdziły udział dziennikarzy, członków naszego Związku, w organizacjach podziemnych splamionych krwią bratobójczą i wysługiwaniem się obcym wywiadom. Niektórzy z nich skazani zostali przez Sądy Rzeczypospolitej na długoterminowe więzienie, niektórzy oczekują procesów lub wyroków.

Dziennikarstwo polskie, które od pierwszej chwili wyzwolenia opowiedziało się za nową Demokratyczną Polską i wszystkie swoje siły oddało budowie nowej wolnej prasy polskiej, zdecydowanie odgradza się od ludzi, którzy zaślepieni nienawiścią nie zawahali się przed konszachtami z podziemiem i współpracą z obcym wywiadem.

Wydział Wykonawczy Związku Dziennikary R. P. z najwyższym żalem i oburzeniem stwierdza fakt występnej działalności wspomnianych jednostek i wyraża niezłomne przekonanie, że całe demokratyczne dziennikarstwo polskie solidaryzuje się z tym oświadczeniem".

Zwiększenie liczby fachowców hasłem III-go Zjazdu Przemysłowego

Przygotowania do III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych w Szczecinie są w całej pełni.

W ramach Zjazdu odbędzie się m. in. wystawa wydawnictw zawodowych i branżowych. Do tego dołączą się do wystawy placówki wydawnicze Min. Przemysłu i Handlu. Drugą wystawę w gmachu Muzeum Morskiego organizuje PZZ.

Liczne fotografie odzwierciedlają do tychczasowy dorobek gospodarczy na Ziemiach Zachodnich. W ramach uroczystości odbędzie się zjazd 10 tys. młodzieży ze szkół przysposobienia przemysłowego. W Zjeździe weźmie również udział żeńskie szkolnictwo włókiennicze z Prudnika, Częstochowy, Bielaw, Zielonej Góry, Legnicy. W czasie zjazdu młodzież poświęci łącznie 10.000 dniówek roboczych przy pracach kolejowych, portowych i miejskich.

Poszczególne komisje obradować będą nad zagadnieniem szybkiego zwiększenia fachowców, którzy by mogli uruchomić placówki przemysłowe, znajdujące się na Ziemiach Odzyskanych. Omawianą będzie również sprawa wymiany robotników z poszczególnymi środkami przemysłu zagranicznego.

W związku z olbrzymim napływem zgłoszeń na wyjazd do Szczecina na Zjazd, organizatorom Zjazdu udało się uruchomić pociąg specjalny w sobotę, tj. dnia 6 września rb.

Sukces władz bezpieczeństwa

Zdrajca Foethke — aresztowany

Przed kilku dniami, z polecenia władz prokuratorskich, został aresztowany przez organa Bezpieczeństwa publicznego scenarzysta i reżyser filmowy — Jan Foethke. Foethke w okresie okupacji był wyższym urzędnikiem Propaganda-Abteilung w Dystrykcie Warszawskim i na stanowisku tym rozwijał ożywioną działalność antypolską. Po wyzwoleniu Foethskemu udało się zmylić czujność kierownictwa „FILMU POLSKIEGO" które zatrudniło renegata na stanowisku reżysera filmowego. Gdy prawda wyszła na jaw, Foethke został natychmiast zwolniony i ukrył się w obawie przed odpowiedzialnością. Niedawno w Warszawie rozeszła się pogłoska, iż Foethkemu udało się zbiec za granicę.

Energiczne jednak poszukiwania prowadzone przez władze Bezpieczeństwa, zostały uwieńczone powodzeniem i Foethke pozostaje w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Przesilenie rządowe w Turcji

Niepowodzenie gospodarczej polityki rządu

ANKARA (SAP). 6 ministrów z rządu Redjep Pekera podało się do dymisji. Są to ministrowie: obrony narodowej, gospodarki, handlu, rolnictwa, spraw wewnętrznych i pracy. Nazwiska nowych ministrów zostaną podane w piątek na posiedzeniu parlamentu.

Premier Peker oświadczył, że powodem zmian ministerialnych jest niepowodzenie gospodarczej polityki rządu.

Holandia zgadza się na „Komisję 3-ch" w Indonezji

LACE SUCCES (SAP). Holandia aprobowała dwa zalecenia Rady Bezpieczeństwa, zmierzające do załatwienia konfliktu indonezyjskiego.

W nocie swej jednak, pomimo akceptowania decyzji ONZ, rząd holenderski nadal utrzymuje, że sprawa Indonezji jest wewnętrzną sprawą Holandii, nie należącą do kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Nota holenderska zgadza się na utworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli trzech państw w celu wykonania zaleceń Rady Bezpieczeństwa oraz zbadania sprawozdań sześciu konsulów z Batawii o sytuacji na polu walki.

USA chce odbudować przemysł japoński

MOSKWA (PAP). „Prawda" w artykule, poświęconym drugiej rocznicy kapitulacji Japonii, daje bilans 2 letniej okupacji amerykańskiej. Polityka USA w Japonii — zdaniem „Prawdy" — jest identyczna z ich polityką w Europie. Podobnie, jak plan Marshalla, zmierzający do utrwalenia hegemonii USA w Europie, uzależnia odbudowę Europy od odrodzenia potencjału przemysłowego Niemiec, politycy amerykańscy wiążą odbudowę państw dalekowschodnich z odrodzeniem przemysłu japońskiego.

Unia celna francusko-włoska?

RZYM (PAP). — Hr. Sforza, włoski minister spraw zagranicznych, oświadczył, że w końcu bież. tygodnia powołana zostanie specjalna komisja francusko - włoska dla zbadania możliwości zawarcia unii celnej między Francją a Włochami. Komisja ma przedstawić sprawozdanie obu rządom najpóźniej do końca roku.

R — 37264

W PARTII PPS

Władze PPS woj. poznańskiego

Na III Konferencji Wojewódzkiej PPS w Poznaniu, Wojewódzki Komitet PPS ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — tow. Jerzy Grosicki, I wiceprzewodniczący — tow. pos. Czesław Grajek, II wiceprzewodniczący — tow. Antoni Drabowicz, sekretarz wojewódzki — tow. pos. Bronisław Włodek, I sekretarz tow. Czesław Bartczak, II sekretarz — tow. Władysaw Dewor, III sekretarz — tow. Franciszek Sayna, skarbnik — tow. pos. Piotr Gellert. Członkowie: tow. tow. Paweł Ilczuk, poseł Jan Kowalski, Bolesław Kuryłowicz, Tadeusz Majewski, Marian Nowak, Stanisław Pieczkowski, Zenon Suchański, Leon Szlesinger.

W skład władz wojewódzkich weszli również: przedstawiciel OM TUR — tow. Roman Pollak oraz z ramienia Spółdz. Wydawn. „Wiedza" — tow. Władysław Leny - Kisielewski.

Komunikat SK PPS

Członkowie Stołecznego Sądu Partyjnego proszeni są o przybycie do lokalu Stołecznego Komitetu PPS. ul. Mokotowska 24, IV piętro w dniu 6 września t. j. w sobotę o godz. 13. Obecność obowiązkowa.

Komunikaty Warszawskiego P.K. PPS

Dnia 6 września r. b. o godz. 10 rano, w lokalu Powiatowego Komitetu PPS, przy ul. Lwowskiej Nr 5 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy, Gminnych i Miejskich Komitetów PPS z Pow. Warszawskiego. Stawiennictwo obowiązkowe.

*

M. K. — PPS w Pruszkowie zawiadamia wszystkich członków Rady M. K., że w dniu 6 września 47 r. o godz. 17-tej w lokalu M. K. - PPS w Pruszkowie odbędzie się Plenarne posiedzenie. Ze względu na ważność obrad obecność obowiązkowa.

Rejestracja członków Dzielnicy Śródmieścia

Komitet PPS Dzielnicy Śródmieście zawiadamia, iż z dniem 6 bm. w godzinach 11 — 16 Sekretariat Dzielnicy, Mokotowska 51, rozpoczyna ponowną rejestrację członków przynależnych do Dzielnicy Śródmieście a nie zorganizowanych w Kołach przy Zakładach Pracy w terminach wg pierwszej litery nazwiska niżej podanych:

dnia 6.9. r. b. A, B, C.
dnia 8.9. r. b. D, E, F.

Zebrania Dzielnic i Kół

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 6 bm. (sobota) o godz. 13,30 w lokalu fabryki Mechaniki Precyzyjnej przy ul. Wilanowskiej Nr. 16 odbędzie się zebranie członków PPS z referatem tow. Darowskiego.

Dnia 5 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS przy ul. Chocimskiej Nr 4 odbędzie się zebranie członków PPS z referatem pt. „Bezpieczeństwo i higiena pracy".

Dnia 6 bm. (sobota) o godz. 17 w lokalu Szkoły Gosp. Wiejskiego przy ulicy Narbutta 8 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Grabana.

DZIELNICA OCHOTA

W piątek dnia 5 września o godzinie 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków PPS z referatem tow. profesora Wiesława Winnickiego na temat „Wychowanie socjalistyczne".

DZIELNICA PPS SASKA KĘPA

W dniu 5 września br. o godz. 19 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Dzielnicy PPS Saska Kępa, ul. Francuska 7, z referatem tow. Paulisza na temat „Uchwały Rady Naczelnej".

DZIELNICA POWIŚLE

Dnia 6. 9. 47 r. o godz. 17-ej w lokalu Dzielnicy PPS (Tamka 18) tow. J. Papiński wygłosi odczyt o przeżyciach i losach b. więźniów obozów w Dachau i Frankfurcie nad Menem.

ZEBRANIE DZIELNICY PPS NOWE - BRÓDNO

Dnia 5 września br. (piątek), o godz. 18 przy ul. Białołęckiej 24, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat pt. „Racja stanu Polski Ludowej" wygłosi tow. inż. Sterner.

ZEBRANIE DZIELNICY PPS ŻOLIBORZ — KOSSAKA 10

Dnia 5 września r. b. (piątek), o godz. 18, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat p. t. „Sytuacja Gospodarcza Polski na tle sytuacji gospodarczej świata" wygłosi tow. dyr. Wiszniewicz.

ZEBRANIE DZIELNICY PPS CZERNIAKÓW

Dnia 5 września r. b. (piątek), o godz. 18, odbędzie się przy ul. Stępińskiej 42, zebranie członków i sympatyków PPS. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z CENTRALNEGO KOŁA PRAC. PRZEM. POLIGRAFICZNEGO

Zawiadamia się, iż dn. 5 września tj. dziś o godz. 17 w lokalu Stoł. Kom. PPS — Mokotowska 24, odbędzie się zebranie Zarządu Centr. Koła Prac. Przem. Poligraficznego oraz PRZEWODNICZĄCYCH i SEKRETARZY Kół PPS z poszczególnych zakładów pracy przemysłu poligraficznego.

STOŁECZNA SEKCJA NAUCZYCIELI - SOCJALISTÓW

Sekcja - Stołeczna Nauczycieli PPS rozpoczyna swoją pracę złożeniem hołdu towarzyszom nauczycielom, poległym z rąk oprawców hitlerowskich.

Zbiórka w dniu 7-go września b. r. o godz. 9 rano na cmentarzu ewangelickim przy ul. Młynarskiej przy grobie tow. Próchnika.

Samochód wyrusza sprzed gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego o godz. 8 rano.

Po powrocie z cmentarza o godz. 11 rano w sali konferencyjnej (IV piętro) zamknięte zebranie nauczycieli PPS z referatem dyskusyjnym na temat: Polska na arenie międzynarodowej.

Nareszcie — budujemy!

Znów trzeba było czekać jesieni by sezon budowlany nabrał rozmachu

Począwszy od stycznia, aż do ostatniej Rady Budowlanej (26.VIII. br.), wpłynęło do Warszawskiej Inspekcji Budowlanej 1528 projektów. Przeciętnie Inspekcja otrzymuje do zatwierdzenia po 100 projektów tygodniowo. Ilość zatwierdzonych projektów oznacza rozpoczęte budowy. Dodając do tego budowy niedokończone w r. ub. jest dziś w Warszawie około 2 tys. rozpoczętych budowli, przy czym 80 proc. stanowią budynki mieszkalne, przeznaczone dla ludzi pracy.

Projekty prywatne przeciętnie stanowią 70 proc. ogólnej liczby zatwierdzonych planów. W latach poprzednich stosunek ten był odwrotny, przy czym inicjatywa prywatna ograniczała się prawie wyłącznie do remontów i odbudowy poszczególnych sklepów i mieszkań.

Obecnie właściciele prywatni odbudowują i budują przeważnie domy mieszkalne, niejednokrotnie duże, kilkupiętrowe budynki. Na ostatniej Radzie Budowlanej wśród 70 różnych projektów prywatnych zatwierdzono m. in. odbudowę trzypiętrowego domu na ul. Szustra 13, trzypiętrowy budynek na Narbutta 15, trzypiętrowy — Spacerowa 10, Podchorążych 10, Górska 9-a, Zuga 5, Humańska 11, Radziwiłłowska 3a i 3b, Barska 29 oraz na Jasnej 4 i Boduena 3/5 budowę nowego 6-cio piętrowego budynku, przeznaczonego na Dom Towarowy.

Polityka budowlana nastawiona jest obecnie na budowę mieszkań społecznie najbardziej potrzebnych, a więc 1-o, 2, 3 i 4-ro izbowych, przy czym ogólna powierzchnia mieszkania nie może przekraczać 80 m. kw.

*

Istotnie, kiedy się dziś przejdzie ulicami miasta widać wzmożony, a miejscami nawet bardzo wzmożony ruch budowlany, co niestety nie łatwo było zauważyć jeszcze parę miesięcy temu.

Zupełnie tak samo, jak w r. ub. Powtarzamy niestety uparcie ten sam błąd, mimo uroczystych zapewnień, że się go w tym roku uniknie.

Sezon budowlany w stolicy zaczyna się w pełnym tego słowa znaczeniu w drugiej połowie sierpnia i trwa do listopada. Czyli raptem 2 i pół miesiąca. Dlaczego? (s-ki)

Ake Anderson znów w Warszawie

W końcu września przybędzie do Warszawy po raz drugi p. Ake Anderson, szef sanitarny Sztokholmu.

Gość szwedzki uczestniczyć będzie w uroczystym przekazaniu zarządowi Miejskiemu całkowicie wyposażonego przez Szwedów szpitala na Czystem. Szpital ten miał być przejęty przez Resort Zdrowia już w pierwszych dniach bm., ze względów technicznych jednak termin ten został przesunięty.

Wojsko Polskie odbuduje teatry Warszawie

Ministerstwo Obrony Narodowej zawarło z Zarządem Miejskim m. st. Warszawy umowę, w której zobowiązuje się do odbudowy początkowo dwóch teatrów: Teatru Wielkiego (Opery) i Teatru Narodowego. Wojsko Polskie wydzierżawiło od gminy m. st. Warszawy teren obiektów ograniczony ulicami: Plac Teatralny, Marszałka Focha, Trębacką i Wierzbową celem rozbudowy teatrów. Ministerstwo Obrony Narodowej odbuduje wszystkie budynki teatralne z całkowitym wyposażeniem, jak i urządzeniami.

TEATR NARODOWY MA BYĆ ODDANY DO UŻYTKU W ROKU 1948.

Odbudowa obiektów i urządzeń teatralnych odbywać się będzie pod nadzorem Komitetu Odbudowy Obiektów Teatralnych, w skład którego wchodzą przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki, Min. Obrony Narodowej i Gminy m. st. Warszawy.

Umowa została zawarta na lat 25.

Jutro rozpoczyna się na Służewcu jesienny sezon wyścigowy

Jutro, w sobotę o godz. 15-tej, rozpoczyna się jesienny sezon wyścigowy. Zaraz w pierwszym dniu gonitw zobaczymy debiutującą młodzież dwuletnią oraz dwa ciekawe handicapy: dla trzylatków i drugi — dla koni starszych. W niedzielę — również występy dwulatków oraz nagroda „Fils du Vent" dla trzylatków z udziałem derbisty „Gniewa" i czołowych rówieśników.

Najcenniejsza w tym roku nagroda dla trzyletnich klaczy „Nasz Oaks" (Zł. 200.000) rozegrana będzie 14 września rb., w tydzień później „St. Leger" dla trzylatków (Zł. 300.000,— 3.000 m.).

5 października rb. „Wielka Warszawska" (Zł. 300.000 — 2400 m.), gdzie trzylatki spotkają się z końmi starszymi. W dniu tym rozegrany będzie również „Produce" dla dwulatków na dystansie 1200 m. (150.000 zł.). Nagrody dla koni arabskich zostały zwiększone do 40.000, 50.000 i 60.000 zł.

W pierwszych dwóch dniach sezonu (6 i 7 września) ujrzymy na starcie czołowych szermierzy ze starszych: „Bystra II" i „Bojar" (Arrarat zdaje się, będzie miał pewną przerwę), z trzylatków: „Sygnet", „Gniew", „Onyx", „Lafite II" i „Ganimech", z dwulatków — dobrze galopujące: „Szach", „Miss Victory" i „Carole". Tak więc, sezon gonitw jesiennych, zapowiada się bardzo ciekawie.

Początek dwóch pierwszych dni wyścigów o godzinie 15-tej. (wk)

Uśmiech dziecka — szczęściem matki
W „Rygawarze" powstał nowy żłobek

Fabryka „Rygawar" jest niewielka. Ambicje jednak tego zakładu są bardzo duże. Rada Zakładowa fabryki postanowiła już dawno, że w „Rygawarze" musi powstać żłobek. Trudności początkowo wydawały się nie do pokonania. Brak pieniędzy, lokalu i sprzętu. Od stycznia wszystkie siły Rady Zakładowej, na czele której stoi tow. Tunialdiewicz, szły w kierunku urzeczywistnienia tego projektu, który zdał się być bliższy marzeniu niż rzeczywistości. Wytrwałością jednak można zdziałać wiele. W końcu, dzięki pomocy dyrekcji i życzliwemu poparciu Zjednoczenia, żłobek stał się faktem.

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie. Robotnice fabryki „Rygawar", których tu jest znacznie więcej niż mężczyzn, będą mogły spokojnie pracować przy warsztacie, pozostawiwszy dzieci pod fachową opieką pielęgniarek w pięknie urządzonym żłobku. Trzykrotny posiłek (220 zł. koszt dziennego utrzymania dziecka), pobyt w estetycznym, zdrowym otoczeniu, oto co znajdzie dziecko w czasie, gdy matka zajęta będzie pracą.

Na razie trudności lokalowe nie pozwalają na pełne zaspokojenie potrzeb fabryki. W żłobku jest tylko 16 miejsc. Wystarczy to jednak dla dzieci, które najbardziej potrzebują tego rodzaju opieki.

Zważywszy, że uruchomienie żłobka kosztowało przeszło 1 i pół miliona zł (!) przyznać trzeba, iż jest to najbardziej widomy znak pożytecznej roli rad zakładowych w fabrykach. (wk)

Wrzesień
Miesiąc Odbudowy Warszawy

Jutro min. tow. Skrzeszewski przemawia do młodzieży

Jutro, w sobotę 6 bm. młodzież klas licealnych szkół warszawskich po skróconych zajęciach szkolnych wyruszy o godz. 12,30 z transparentami ze swych szkół ulicami Warszawy na Plac Bankowy, gdzie przemówi do niej o odbudowie Stolicy Min. Oświaty — tow. Skrzeszewski.

Uroczystość będzie miała miejsce na placu ożywionym dopiero w r. b. dzięki inicjatywie N. R. O. Plac Bankowy jest bowiem punktem wiążącym obecnie przedłużenie ul. Marszałkowskiej przez Ogród Saski z dokonanym już przebiciem tej arterii na Żoliborz przez ruiny getta. Olbrzymią tę pracę wykonały w wielkim procencie zorganizowane przez N. R. O. Ochotnicze Bataliony Odbudowy Warszawy, które przebiły się przez ruiny na dystansie prawie czterystu metrów od ulicy Franciszkańskiej do Nowolipek i kończą pracę przebicia się od Muranowskiej do wiaduktu żoliborskiego.

Po wysłuchaniu mowy ministra młodzież szkolna przedefiluje wzdłuż trasy między pracującymi na niej Batalionami Odbudowy, by zobaczyć naocznie, jak pracują ich starsi nieco koledzy z całej Polski i z zagranicy (Czesi) przy odbudowie Stolicy.

W listopadzie r. b. na nowej Marszałkowskiej zostanie uruchomiona komunikacja tramwajowa, a w roku przyszłym pierwszy pas jezdni.

ZGIERZ OFIAROWAŁ BIŻUTERIĘ

Pierwszy dzień wrześniowej batalii o odbudowę Stolicy przyniósł w woj. łódzkim wyniki, wskazujące jak bliskie sercu każdego Polaka jest to zagadnienie.

Informacje podane z większych tylko ośrodków miejskich o wynikach przeprowadzonej w pierwszym dniu zbiórki ulicznej brzmi następująco: Łódź — 400.000 zł., Tomaszów Maz. — 23.000 zł., Łowicz — 20.000 zł., Piotrków — 15,000 zł., Łask — 8,000 zł., Pabianice — 5,000 zł.

Bezkonkurencyjnym rekordzistą prowincji w woj. łódzkim okazał się ofiarny Zgierz. M. in. Zgierzanie złożyli na odbudowę Warszawy: kilka złotych obrączek i pierścionków, branzoletkę złotą, zegarek, drobną biżuterię oraz 12 srebrnych noży i 6 srebrnych łyżek.

DOSTOJNICY KRAKOWA Z PUSZKAMI ZBIÓRKOWYMI

Start Krakowa wypadł doskonale: w pierwszym dniu zbiórki puszki kwestorskie znalazły się w rękach wicewoj. Rubińskiego, prezydenta miasta, pres. O. K. Z. Z. Dziarwy, wyższych oficerów i innych miejscowych dostojników. Plon zbiórki wyniósł ok. 200.000 zł.

Zmiana trasy „Z"

Ze względu na zły stan ciężarówek autobusowych, jazda ul. Tamką pod górę grozi niebezpieczeństwem, wobec czego Wydział Ruchu M. Z. K. skierował wozy „Z" przez ślimak przy ul. Karowej i dalej Wybrzeżem po trasie dotychczasowej.

Odcinek V na chleb

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji od września rb. posiadacze kart zaopatrzenia na październik zarejestrują oddzielnie w sklepach rozdzielczych spożywczych odcinek V kontrolny (nowowprowadzony) na przydział chleba.

Pozostałe odcinki kontrolne należy rejestrować jak dotychczas, a więc: I — w sklepach spożywczych na artykuły spożywcze bez chleba, II — w sklepach mydlarskich i III — w sklepach mięsnych.

Dzieci wrócą z wczasów na Krymie w połowie września

Zarząd Główny Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet podaje do wiadomości rodziców, których dzieci wyjechały do Arteku na Krymie, że powrót ich nastąpi dopiero w połowie września.

Dzieci bowiem zostały zaproszone na wycieczkę, w czasie której zwiedzą Moskwę i inne ciekawe miejsca w Związku Radzieckim.

Czy pomogłeś odbudowującej się stolicy?

[illegible] MIESIĘCZNA 70 ZŁ

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75, 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. [illegible] oraz jego Agentury miejskie Al. Jerozolimskie 18 — „Impet", Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B — 21/98

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

List z Krakowa (3)

Pociągi, hotele, restauracje...

I spotkanie z prof. Dunikowskim

DROGĘ Kraków — Warszawa wzgl. Warszawa — Kraków odbyłem dwa razy pociągiem pośpiesznym, przy czym raz drugą klasą, a raz za miejscówką, raz zwykłym pociągiem, ale wagonem sypialnym i raz samolotem. Oczywiście, że najprzyjemniejszy jest samolot. Dokładnie godzinę i 10 minut trwała droga. Prócz mnie było jeszcze 3-ch pasażerów i jeden pies. Nie przywykliśmy jeszcze mimo dość długotrwałej reklamy do podróżowania „Lotem", aczkolwiek w tej reklamie bynajmniej nie ma żadnej przesady — szybko ,wygodnie



Xawery Dunikowski. Studium do pomnika Daszyńskiego

i bezpiecznie. Tylko, że... drogo. Może po prostu cena przelotu odstrasza ludzi. — Podróż Warszawa — Kraków kosztuje 2.070 złotych.

Podróż pociągiem pośpiesznym jest o jakieś 700 zł. tańsza, i trwa 7 godzin dłużej. Sleeping, miejscówka lub 2 klasa kosztują mniej więcej tak samo. Biedni są tylko ci, którzy nie mają ani miejscówki, ani sleepingu, ani 2 klasy. W miejscówkowym wagonie Warszawa — Kraków pasażerów — około 10-ki. Prócz miejscówkowego wagonu są w pięciowagonowym składzie jeszcze dwa wagony drugiej klasy. Jak łatwo obliczyć—na „szarą" klasę trzecią pozostały także dwa wagony. Rezultat — ludzie tłoczą się bardzo i patrzą, jak kot na szperkę na puste wagony obok i snują refleksje w sensie: „demokracja — psiakrew".

Jaka jest różnica między wagonem „z miejscówkami" a wagonem klasy drugiej? Nie ma żadnej różnicy. Wobec tego — poco są wagony „z miejscówkami"? Nie wiem. Może pora skończyć z tym dziwolągiem pierwszego okresu powojennego?

Zarezerwowane...

KRAKÓW — Warszawa. Dwa wagony drugiej klasy. Jenen twardy, drugi — półtwardy, t. zn. cztery przedziały są „miękkie", a pozostałe — twarde. Z czterech miękkich przedziałów na trzech wiszą groźne nalepki: Zarezerwowane przez Ministerstwo Komunikacji! Dlaczego same miękkie? A reszta pasażerów — to pies? Konduktor nie wie, dla kogo zarezerwowane. Pasażerowie też nie wiedzą. Pociąg rusza, ani jeden z panów, dla których zarezerwowane są przedziały, — nie zjawił się. Siadam na miękkich. Lipa. Miękkie też są twarde. Tylko, że obciągnięte jakimś materiałem. Nie warto było dyskutować z konduktorem.

Wreszcie — sleeping jak sleeping. Zużywa całą noc na przebycie trasy, tylko, że podczas snu nie zdajemy sobie z tego sprawy, a ja należę do szczęśliwców, obdarzonych dobrym snem. Gorzej, jeśli wypada górna kojka naprzeciw siatki z pakunkami. Tam jest trochę dusznawo, a okna otworzyć nie można, bo na którejś stacji znajdą się tacy nocni specе, którzy ściągną ubranie.

Tylko jeszcze taka sprawa. Mam swoje chody, ażeby zdobyć sleeping. Dla zwykłego śmiertelnika jest to na ogół jednak zagadnienie, przekraczające jego możliwości...

Warszawa i Francja

O hotel naogół w Krakowie nietrudno. Wielkiego zjazdu ludzi do Krakowa nie ma, a hotele nie są zniszczone, Inna rzecz — że hotel hotelowi nie równy. Pierwszą noc spędziłem w hotelu, zwanym warszawskim. W hotelu przeprowadzono dezynfekcję. W rezultacie dom przesiąkł jakimś potwornym zapachem wieloletniego potu, wyziewów ubikacyjnych i ostrą wonią środka dezynfekcyjnego. Nawet pościel przesiąkła tym skomplikowanym smrodem. W rezultacie nie spałem przez całą noc. Kiedy nazajutrz rano opuszczałem czym prędzej hotel, przy płaceniu zwróciłem portierowi uwagę na ten aromat. Zdziwił się i oburzył, a potem odpowiedział wyniośle:

— Niektórzy goście bardzo lubią ten zapach.

Na takie dictum nie miałem odpowiedzi. Dziwni, zaiste to goście.

Tegoż samego dnia przeniosłem się do Hotelu Francuskiego, który usprawiedliwia swą nazwę. Dobry, uczciwy hotel o niezgorszej kuchni. Na obu tych przykładach dochodzę do wniosku, że Warszawie jeszcze daleko do Francji. A zresztą, może tylko warszawskiemu hotelowi w Krakowie...

Hawełka—OKZZ

RESTAURACJE krakowskie są mniej więcej takie jak warszawskie, tylko, że o jakieś 10 — 15% droższe. W jednej z nich jest sala, gdzie ma prawo jeść tylko demokratyczna inteligencja, wobec czego świeci na ogół pustkami, inna — to przedsiębiorstwo OKZZ, nie rezygnujące jednak z tradycyjnej nazwy Hawełki. W rezultacie — Hawełka = OKZZ. Można i tak. Signum temporis. O kawiarniach już pisaliśmy, naogół są okupowane przez ludzi gatunku „homo reactioni cracoviensis. Jest taka śmieszna mała kawiarenka „Lili", sklecona buda 4 na 3 metry. Ale przyćmione światła, ale — radio, ale — telefon, herby Krakowa, Warszawy, Matka Boska, a pod Nią Buddha, i przede wszystkim doskonała kawa. Urządzone ze smakiem, przyjemnie. Zupełnie nie pasuje do Krakowa. W trakcie rozmowy z właścicielką dowiaduję się oczywiście, że jest ona warszawianką, która po powstaniu osiedliła się w Krakowie, i że „bar kawowy" — „Lili" odwiedzają przede wszystkim warszawiacy. Słowem — wszystko zgadza się.

Prof. Dunikowski

JEDNYM z najciekawszych ludzi, których spotkałem w Krakowie, jest niewątpliwie prof. Xawery (broń Boże, Ksawery) Dunikowski, znakomity rzeźbiarz. Z prof. Dunikowskim zaprzyjaźniłem się, kiedy jako Schutzhaeftling Nr. 774 (a zatem jeden z pierwszych) maszerował obok mnie do pracy w Bekleidungswerkstaetten w Oświęcimiu. Prof. Dunikowski ma 73 lata, ale niechby kto śmiał powiedzieć, że jest stary. Kłamstwo— jest młody pierwszą młodością.

W mieszkaniu, w którym bodajże jedynym sprzętem normalnym jest tapczan, a poza tym mnóstwo rzeźb, mnóstwo obrazów, stołów, na których w wspaniałym nieładzie mieszczą się pędzle, dłuta, słoiki, z jakimiś dziwacznymi płynami, spośród których profesor z nieomylną pewnością wyciąga diabelski coctail, rysunki, szkice, farby i Bóg wie, jeszcze co,— przyjmuje mnie prof. Dunikowski bardzo gościnnie. Niestety, rozmowa nie toczy się tak, jakbym ja chciał, tylko tak, jak profesor chce. To znaczy, że z t. zw. wywiadu nici.

Mówimy o obozie (rzecz jasna), o



Xawery Dunikowski stworzył cykl rzeźb kobiety pod nazwą „Maternite". Na zdjęciu autor przy rzeźbie zatytułowanej „Ewa".

Zaratustrze (co dla mnie przynajmniej jest o wiele mniej jasne), o tym, jak lat temu 40 prof. Dunikowski drukował w krakowskim „Naprzodzie" artykuł, w którym „zjechał" swojego profesora Axentowicza, o pomniku powstańca śląskiego nad którym profesor pracuje (zdołałem tu wyłowić jedno zdanie: „Staram się skreślić historię Śląska w prostych rzutach i prostych formach. I oczywiście — tylko w granicie. Dla mnie jeden kamień — to jest jedno stulecie"). Z kolei rozmowa przechodzi na temat kobiet. Tutaj prof. ma bardzo wiele do powiedzenia i do opowiadania. Miłe było to spotkanie. Zwłaszcza po dniach, spędzonych w sali sądowej podczas procesu Niepokólczyckiego i towarzyszy.

JERZY RAWICZ

SPORT SPORT

O mistrzostwo górskie walczyć będą kolarze w Jeleniej Górze

W niedzielę kolarze spotkają się na szosie w Jeleniej Górze o górskie mistrzostwo Polski. Piękna trasa o długości ok. 128 km. prowadzi z Jeleniej Góry koło Wieńca Zdroju, przez Piotrowice, Szklarską Porębę, Bierutowice, Karpacz, Krzyżatkę do Jeleniej Góry.

Na starcie staną wszyscy czołowi szosowcy Polski z Napierałą (W-wa), zeszłorocznym mistrzem Górskim, Gabrychem (Kraków), J. Kapiakiem (W-wa), Badoniem (Kraków), Wrzesińskim (W-wa), Motyką (Kraków), Grynkiewiczem (Łódź), Rzeźnickim (W-wa), i Pietraszewskim (Łódź) na czele.

Walka zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, a zawodnicy już od dłuższego czasu szykowali się do niej. Gabrych trenował w Zakopanem, a Badoń — zeszłoroczny wicemistrz od tygodnia trenuje w Szklarskiej Porębie. Z warszawiaków najuczciwiej przygotowuje się Napierała, który od poniedziałku przebywa już w Jeleniej Górze.

Zobaczymy czyja praca przygotowawcza da najlepsze rezultaty.

—o—

Legia druga w Słowacji

Piłkarze Legii warszawskiej, którzy wzięli udział w Turnieju Partyzantów w trzecim meczu pokonali w Trenczynie KS Nehero 6:1 (2:0).

Dzięki temu zwycięstwu Polacy zajęli w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce za jugosłowiańskim Borovy.

Felieton filmowy

Siódma zasłona

Trzeci rok z rzędu znany brytyjski aktor filmowy James Mason wygrywa konkurs popularności w Wielkiej Brytanii. To zapewnia mu czołowe stanowisko na tamtejszym rynku filmowym, a wobec coraz większego rozwoju produkcji i eksploatacji filmów brytyjskich na całym świecie, Mason staje się gwiazdą pierwszej wielkości. Trzeba przyznać, że ten nieprzeciętny amant o interesującej powierzchowności ma wszelkie do tego warunki. Typ urody oryginalny, zdecydowanie męski, inteligentne spojrzenie i niewątpliwy talent utorowały mu łatwo drogę do sławy.

Jednak główną atrakcją aktorską tego filmu jest nieznana u nas Ann Todd, kobieta wyjątkowej, chwilami aż odrażającej brzydoty, chwilami natomiast wybitnie utalentowana. Jej nadzwyczaj trudna rola w „Siódmej zasłonie" wyrobiła jej stanowisko pierwszej gwiazdy brytyjskiej obok Margaret Lockwood. Nie trudno zauważyć różnicę na korzyść Anny Todd. Skoro będąc tak brzydką potrafi stworzyć sylwetkę pełną uroku, kobiecości i pod każdym względem atrakcyjną, bije na głowę swą piękniejszą ale mniej utalentowaną rywalkę. Reżyser Compton Bennett nie dał jej łatwej roli. Ta czterdziestoletnia kobieta musi grać w filmie czternastoletnią dziewczynę, młodą i wkrótce zakochaną, dojrzałą kobietę — pianistkę o wielkim talencie i sławie, wreszcie kobietę dotkniętą poważnym urazem psychicznym.

Z wszystkich tych ról (gdyż dzięki ciekawemu montażowi filmu nie jest to jedna rola) Ann Todd wychodzi nie tylko obronną ręką, ale stwarza sylwety prawdziwe i przekonywujące.

Chwilami zdobywa się nawet na to, aby być ładną, nie przestaje być atrakcyjną ani na chwilę, przeto wierzymy wszystkim trzem mężczyznom, którzy ją kochają.

Największą zaletą tego filmu jest jego strona muzyczna, składająca się z przepięknych i świetnie ujętych pod względem filmowym koncertów fortepianowych z towarzyszeniem orkiestry. Muzyka nie jest tutaj doczepką, praktykowaną nieraz w filmach muzycznych o słabym scenariuszu, lecz tworzy organiczną całość a właściwie podstawę filmu.

Warto podkreślić, że scenariusz filmu „Siódma zasłona" został uznany przez Akademię Filmową w Hollywood za najlepszy scenariusz filmu zagranicznego, wyświetlanego w Stanach Zjednoczonych.

Poza tym wydaje mi się, że specjalną satysfakcję znajdą w tym filmie zwolennicy psychoanalizy i freudyści, gdyż metoda zastosowana w leczeniu chorej jest zupełnie zgodna z pamiętnymi odkryciami Freuda.

LEON BUKOWIECKI

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
piątek — godz. 18 „Wilki i owce"
sobota — godz. 18 „Hamlet"
niedziela — godz. 18 „Hamlet"

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 „Szklana Menażeria"

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18. „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 20): godz. 18 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): Widowiska rozpoczną się 1 października br.

[illegible]ASKI TEATR REWII (Zygmuntow[illegible]): Nieczynny.

[illegible]ATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2/4) godz. 18: „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny.

„MELODIE ŚWIATA" W POLSKIEJ YMCA

W sobotę i niedzielę, dnia 6-go i 7-go bm. w sali Polskiej YMCA o godz. 18.45 wystąpią: znana para tancerzy Mila Kołpikówna i Eugeniusz Papliński oraz śpiew Beata Artemska i Feliks Szczepański — fortepian Alfred Muller.

W programie: Chopin, Schumann, Liszt, Abraham, Boulanger, Debussy, Lehar.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa, Zgoda 12, tel. 8-82-90 od godz. 9 — 17. W dniu koncertu w księgarni do godz. 16 od godz. 17 w kasie Polskiej YMCA.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Sąd Narodów".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zwycięzcy stepów".

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Siódma zasłona".

„STYLOWY" (Marszałkowska): „Miłość na lekarstwo".

„TĘCZA" (Suzina 4): „W górach Jugosławii".

„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „My z Kronsztadtu".

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 6 WRZEŚNIA

6.00 Sygn. czasu; 6,10 Dz. por.; 6.30 Muzyka por.; 7,00 Muz.; 7,15 Wiad. por.; 12,06 Wiad. południ.; 12,10 Melodie lud. w wyk. zesp. T. Wesołowskiego; 12,25 Aud. dla wsi; 12,35 Konc. Ork. Dętej Zaw. Zw. Prac. Kol.; 13,00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Muz.; 15,00 Muz. tan.; 15,20 „W co się będziemy bawili" — aud. dla dzieci; 15,40 Utwory Igora Strawińskiego w wyk. Zd. Reznera; 16,00 Dz. popoł.; 16,20 „Wenecja w pieśni" w wyk. W. Bregy; 16,40 Skrz. techn. w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego; 16,50 Pogad. gospod.; 17,00 „Przy sobocie po robocie"; 18,30 Muz. popul.; 19,15 „Nowe książki" — feliet. Hieronima Edw. Michalskiego; 19,30 Mozart — Kwartet symczkowy nr. 6 C-dur w wyk. Kwart. Smyczk. Rozgł. Katowickiej; 20,05 „Kobieta w świecie", 20,25 I-sza aud. z cyklu „Paderewski jako artysta i człowiek"; 21,00 Dz. wiecz. i „Sprawy i ludzie" — felieton W. Odolskiej; 21,45 Słuch. pt. „Ballada o Janosiku i Szalamonównie Jadwidze"; 22,15 Konc. Ork. Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muz. tan.; 24,00 Muz. taneczna.

WARSZAWA II

13,03 Muz. tan.; 14,45 Muz. popul. rozrywk. w wyk. orkiestr; 15,20 Pieśni komp. rosyjskich w wyk. I. Gadejskiej; 16,50 Felieton St. Grodzieńskiej; 18,50 „Bracia z całego świata"; 19,00 Konc. życzeń; 19,45 „Kwadrans piosenki lekkiej"; 20,20 Konc. Symf. z płyt.

WIERA PANOWA (64) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ.

Skądże znowu? Jeszcze jeden syn? Przecież już go znalazł i razem z nim tu przyszedł? Poplątały się ze sobą fantazje i tęsknoty. Starowina umarła przecież z głodu podczas blokady. Takie spotkania zdarzają się tylko w powieściach lub w filmach, w życiu jest inaczej...

Więc jak to jest w życiu? Czy nic już w nim nie pozostało prócz bólu?

Mimo wszystko zasnął jednak. Gdy obudził się w wagonie paliła się lampka. Nikogo dokoła nie było. Pociąg stał. Doktór siadł na posłaniu, usiłując odgadnąć, wiele jeszcze drogi ma przed sobą, a tymczasem do wagonu wszedł konduktor i powiedział: „Leningrad".

— — — — — — — — — —

Postój w K. zapowiadał się na dłuższy czas.

W pociągu nie było wiele roboty i Daniłow pozwolił personelowi na zwiedzenie miasta.

Dziewczęta wyglansowały buty, upudrowały się, przejrzały w lusterkach i pobiegły do miasta. Ot, pospacerować, pójść do kina.

Wasia i Ija poszły do fryzjera. Było tam duszno i pachniało czymś mdłym. Stary szatniarz, bardzo podobny do dra Biełowa, kazał im zdjąć płaszcze. Oddały je do szatni i usiadły w poczekalni. U fryzjera działy się rzeczy niezwykle interesujące. W kąciku przy stoliku siedziały dwie kobiety, jedna z nich była w białym fartuchu. Małymi obcążkami coś robiła z palcami tej drugiej.

— A to po co? — pytała Wasia.

— Głupia. To manicure.

Przed wielkimi lustrami siedziały kobiety: młodsze i starsze. Ich pokorne twarze odbijały się w lustrach. Na ramiona miały narzucone jakieś prześcieradła. Kręciły się dokoła nich inne kobiety, fryzjerki. Niektóre były młode, niektóre starsze Szczękały nożyce. Spadały na podłogę pasma włosów jasnych, ciemnych i siwych. U pewnej brunetki z niezmiernie łagodnym wyrazem twarzy, która siedziała na fotelu tuż z krańca, i brwi i rzęsy były wysmarowane czymś lśniącym. Fryzjerka dmuchała na rurki i zaczęła nakręcać na nie włosy owej brunetki. Smugi dymu otoczyły głowę. Brunetka mrugała posmarowanymi rzęsami i znosiła wszystko cierpliwie.

W sąsiednim pokoju działy się jeszcze dziwniejsze rzeczy. Tam na krześle siedziała jakaś kobieta. Na głowie miała jakąś całą instalację, do której wiodło co najmniej ze 40 elektrycznych sznurów. Ani ruszyć głową. Kobieta siedziała, pot ściekał po jej twarzy, ale ona znosiła wszystko cierpliwie.

— To po co?

— Głupia. To wieczna ondulacja.

Fryzjerka podeszła do tej kobiety i zaczęła coś majstrować dokoła jej głowy, zupełnie tak jak Niedźwiecki przy swojej tablicy z elektrycznymi wyłącznikami.

Kobieta, która siedziała przy stoliku, wstała i wymachiwała rękami w powietrzu. Wasia aż otworzyła oczy ze zdziwienia, widząc jej różowe i lśniące paznokcie, które wyglądały zupełnie jak cukierki. Wstała również i brunetka. Jakże była piękna! Małe i śliczne zwoje ułożyły się wzdłuż głowy. Rzęsy były czarne i podwinięte do góry, a brwi długie, aż do samych skroni, i takie równiutkie i takie okrągłe, jak to nigdy w życiu nie bywa.

Wasia poczuła w swym sercu napływ straszliwej zazdrości. Zapragnęła być równie piękna.

— Siadajcie dziewczęta, — powiedziała fryzjerka.

Ija usiadła przed lustrem, a Wasia dała sobie zrobić manicure. Woda w miseczce była gorąca. Manicurzystka, doprowadzając do porządku spracowane paluchy Wasi, dwa razy skaleczyła ją, — ale Wasia ani drgnęła: inne cierpią, to i ona potrafi.

Wreszcie siadła przed lustrem. —

— Wieczną? — zapytała fryzjerka.

Wasia chciała odpowiedzieć, że tak, ale wtrąciła się Ija.

— Nie mamy czasu na wieczną, za godzinę musimy być u siebie. Niech ci tylko ukarbują.

— Ukarbować, szepnęła Wasia.

Dziewczęta — fryzjerki z ochotą pracowały przy nich. Te dziewczyny w żołnierskich mundurach wzbudzały sympatię. Rozpytywano je skąd one są i dokąd jadą? Rozmowa stała się ogólną, nawet stary szatniarz brał w niej udział. Tylko ta kobieta z elektrycznymi sznurami na głowie, wyglądająca jak pająk, milczała.

— Brwi także? — zapytała fryzjerka.

Nie zdążyła Wasia odpowiedzieć, gdy fryzjerka zgoliła jej brzytwą brwi, pozostawiając jedynie cienkie pasemko.

— Ojej — zawołała Wasia, — czy nie za cienkie?

— Zrobimy szersze.

Wreszcie skończyły się te wszystkie słodkie męczarnie.

Sześć miesięcy gwarancji, — powiedziała fryzjerka, patrząc z zachwytem na ufryzowaną głowę Wasi. Nic się nie bój, maleńka. Nie zmyje się, nie zetrze, nie rozpuści. Niech ci będzie na szczęście i na powodzenie.

Wasia i Ija zapłaciły, włożyły swe płaszcze wojskowe i żegnane serdecznymi życzeniami udały się na dworzec kolejowy.

Daniłow spacerował po peronie.

— A to co takiego? — zapytał ujrzawszy Wasię.

Na jej białej, nieco piegowatej i dziecinnej twarzyczce, czerniały dwa ogromne łuki brwi, niemal że do samych skroni. Twarzyczka miała jakiś starczy, jednocześnie żałosny i komiczny wyraz.

— W gabinecie kosmetycznym panienki były, co? — zapytał Daniłow, widząc loki pod pilotkami i czując zapach wody kolońskiej.

— Nic nie mam przeciwko lokom, ale te malowidła, to trzeba zmyć. Wasia stała na baczność.

— Melduję, że nie dadzą się zmyć, ani wytrzeć.

— Już ja ci odmyję, zobaczysz.

— A zobaczymy, — odpowiedziała Wasia. A ja mówię, że się nie zmyją...

— — — — — — — — — —

Tegoż samego dnia w miejscowym piśmie został wydrukowany artykuł Suprugowa o pociągu. Daniłow przeczytał artykuł z zainteresowaniem, chociaż niektóre ustępy wydały mu się nieco przesadzone, a w wielu miejscach dały się odczuwać pewne niedomówienia.

Przeczytał jeszcze raz i roześmiał się. O mało co, a byłby nie zauważył najciekawszej rzeczy. Artykuł w gruncie rzeczy nie tyle dotyczył pociągu, ile osoby dr Suprugowa. „Doktór Suprugow opowiedział z jakim entuzjazmem personel sanitarnego pociągu na własnych plecach dźwigał ciężką cysternę... Dr Suprugow powiada, że... Dr Suprugow pokazuje nam..."

(Dalszy ciąg nastąpi).